

## ***Il Vangelo secondo i reprobi – Ewangelia wg potępionych / PRELUDIUM***

**10 / 17 / 19 czerwca 2009, Galeria Mieszkanie Gepperta**

**www.mieszkaniegeperta.pl**

### **PROGRAM:**

**10 czerwca 2009, (środa), godz. 21:00**

+ „Salo, 120 dni Sodomy” reż. Pier Paolo Pasolini

Projekcję filmu poprzedzi wykład Bogdana Banasiaka, filozofa, tłumacza tekstów Markiza de Sade i Pierre’a Klossowskiego.

*tylko dla dorosłych*

**17 czerwca 2009 (środa), godz. 19:00**

+ „Teoremat” reż. Pier Paolo Pasolini

Wprowadzenie do filmu wygłosi Adrianna Prodeus, krytyczka, kuratorka, organizatorka DKF’u w Nowym Teatrze Krzysztofa Warlikowskiego.

**19 czerwca 2009 (piątek), godz. 20:00**

+ Wykład Magdaleny Kamińskiej - Mauriceon, tłumaczki kontrowersyjnej powieści Jonathana Littela „Łaskawe” (Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008).

Wykładowi towarzyszyć będzie czytanie fragmentów prozy Littela. Całość zilustruje wybór obrazów / fotografii / fragmentów filmów przygotowany przez Michała Bieńka, autora projektu „Il Vangelo...”.

*tylko dla dorosłych*

**UWAGA:** Wszystkie wydarzenia mają charakter zamknięty, zapisy:  
[secondo.reprobi@gmail.com](mailto:secondo.reprobi@gmail.com)

## ***Il Vangelo secondo i reprobi – Ewangelia wg potępionych / PRELUDIUM***

*Napisanie piątej ewangelii, apokryfu dorównującego walorem literackim czwórce poprzedniczek, urasta w rozważaniach Borgesa („W dialogu III”, Wydawnictwo Helion 2008) do rangi zadania niemożliwego do wykonania lub wymagającego złożenia ofiary z życia. W przewrotny sposób przychodzi mi więc na myśl Markiz de Sade tworzący własną „ewangelię”, „120 dni Sodomy”, jedyne dzieło, które, wg Markiza, warte jest napisania, zawierające wszystko („powiedzieć wszystko”) – perwersyjną encyklopedię pornografii i okrucieństwa. Dzieło obliczone na całe życie, ale utracone. Wreszcie dzieło, którego wszystkie kolejne były tylko wspomnieniem i próbą rekonstrukcji (Sade nigdy nie dowiedział się, że rękopis „120 dni...” przetrwał zawieruchę Rewolucji).*

*„Ewangelia wg św. Mateusza” Pasoliniego to film szczególny, z absolutną niemal dbałością powielający fabułę i rytm literackiego pierwowzoru. Diabeł tkwi jednak w szczegółach...*

*Naturszczycy obsadzeni w rolach apostołów, Susanna Pasolini, matka reżysera, jako Madonna, wreszcie orientacja seksualna twórcy i kontekst jego burzliwego – w sensie obyczajowym i politycznym – życiorysu. To wszystko czyni film... obrazoburczym? Być może po prostu intymnym. Nieznośnie szczerym. To bardzo prywatna ewangelia.*

*Jej ciąg dalszy to „Teoremat”, film, którego przepięknej ambiwalencją magii uległ Watykan. Euforycznie, pełne zachwyty recenzje katolickich krytyków oraz, niemal po chwili, umieszczenie filmu na indeksie to najlepszy tego dowód. Jak w noweli filmowej „Twaróg”: świat produkcji filmowej, blichtru i papparazzi splata się z religijnym, ikonograficznym tłem. Tej wybuchowej miksturze pikanterii dodaje ówczesna sytuacja społeczno-polityczna. To wszystko składa się na obraz wymykający się jednoznacznej interpretacji, tajemniczy, metafizyczny.*

*I wreszcie Littel: zagadka. Precyzyjny jak Borges, rozwlekły niczym Biblia. Twórca Potwornej Księgi, w której wątki i myśli splatają w misterną, koronkową całość. Księgi z wysiłkiem przemyślanej, wyczelowanej: to projekt stworzony przez zwyczajnie potwornego człowieka. Jak design Holocaustu udoskonalany i pieczołowicie dokumentowany przez bohatera i narratora powieści. Samonapędzająca się maszyna. Logika szaleństwa i perwersji. Prerażająca prawda rozebrana z odrętwiającej, konwencjonalnej moralności.*

*„Ewangelia wg potępionych” do historia sprzeniewierzenia i odrzucenia. Historia upadku. To wreszcie gra odwróconych znaczeń i spojrzenie rzucone w otchłań. Pasja, która odbiera niewinność.*

Michał Bieniek